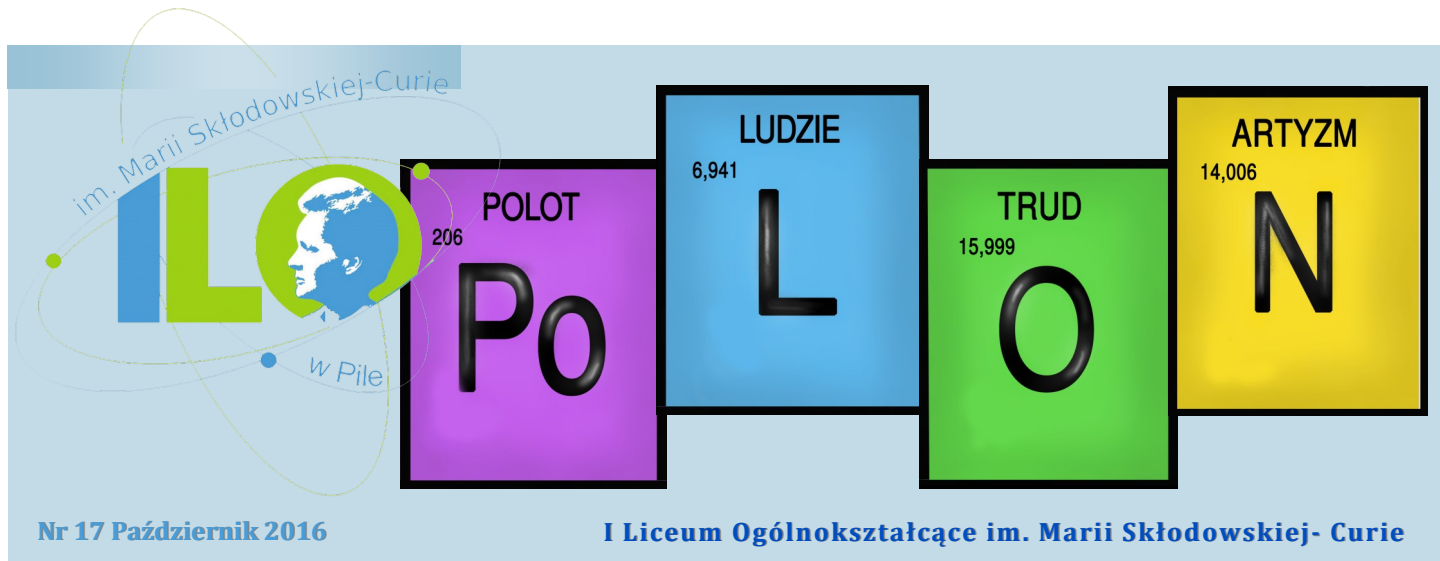




## Nie byłeś, nie oceniaj

**P**rzystanek Woodstock to ogromny letni festiwal muzyczny organizowany przez WOŚP w Kostrzynie nad Odrą. W tym roku odbyła się już 22 edycja tego festiwalu.

Na Woodstock jeżdżę już od 3 lat i w ciągu tego czasu zdążyłam usłyszeć i zobaczyć wiele dobrych opinii na temat festiwalu, jednak większość wciąż pozostaje niepocholebna. Niektórym zamierzam się sprzeciwić i doinformować niedoinformowanych.

### „Festiwal satanistów”

Woodstock to głównie metal, punk, rock, reggae i różne odmiany tych gatunków. Przez to utarło się, że na festiwal zjeżdżają się tylko metalowcy, skinheadzi, hippisi, punkowcy, sataniści, ateści itp. W rzeczywistości gra tam mnóstwo zespołów wykonujących zróżnicowaną muzykę. Miałam okazję spotkać dziewczynę, która nie lubi tego rodzaju muzyki, jednak wyznała, że przyjeżdża co rok dla niesamowitej atmosfery.

### „Brudasy”

Najbardziej rozpoznawalną ikoną festiwalu jest tzw. basen z błotem. Prawdą jest, że ludzie naprawdę się w nim kąpią i często chodzą brudni. Jednak bycie „brudasem” jest tylko i wyłącznie wyborem, gdyż na terenie całego festiwalu są poroziemowane prysznice, a kwestia niemycia się jest

w większości przypadków naciągana.

### „Wszyscy piją, ćpają i kradną”

Jest to zjawisko, które można zaobserwować w każdym mieście/wiosce, nie jest ono tylko i wyłącznie przypisane do tego festiwalu. Przyjeżdżają tam ludzie odpowiedzialni, którzy chcą spędzić ten czas jak najlepiej przy świetnej muzyce i wyborowym towarzystwie, jednak jak wszędzie zdarzają się wyjątki, którym nie odpowiadają woodstockowe (tj. zakaz posiadania środków odurzających) oraz moralne zasady. Najlepszym rozwiązaniem jest unikanie „podejrzanych gości” oraz trzymanie przy sobie wartościowych przedmiotów.

### „Rodzice mnie nie puszczają, bo...”

Strach rodzica przed tak ogromnym festiwalem jest normalny, jednak często wynika właśnie z niedoinformowania. Tak wielki tłum na swoje plusy. Teren festiwalu jest ogromny, jednak nie da się tam zgubić. Na każdym kroku jest gęszcz ludzi, każdy z chęcią i uśmiechem pokaże drogę, co chwile można spotkać wolontariuszy z Pokojowego Patrolu, którzy są tam właśnie po to, by pomagać, informacje można uzyskać też w każdym namiocie handlowym oraz punkcie informacyjnym. Argument „nie, bo Cię ukradną” jest w tym przypadku bezpodstawny,

gdyż jest większe prawdopodobieństwo, że porwie Cię UFO, niż ktoś w tabunie ludzi.

Najgorsze a zarazem najprostsze na świecie jest bezpodstawne ocenianie, dlatego mam nadzieję, że choć część kwestii została wytłumaczona. Jeśli nie zamierzasz tam jechać – dobrze. Jeśli chcesz jechać, a rodzice nie pozwalają – zabierz ich ze sobą. A jeśli wybierasz się na Najpiękniejszy Festiwal Świata, to do zobaczenia i... ZARAZ BĘDZIE CIEMNO!

Sassy

|                                                            |     |
|------------------------------------------------------------|-----|
| "Ale jaja! Zgubiłam stację", autostopowa podróż do Rumunii | s.2 |
| Teatr LUSTRO mówi "Dzień Dobry Sztuko"!                    | s.3 |
| Ludzie obok nas-portret                                    | s.4 |
| Pyra poznańska                                             | s.5 |
| Jeszcze sztuka, czy już manifest?                          | s.8 |

POWIAT-dodatek informacyjny, s.6-7  
Wojciech Dróżdż



**Z**nacie to uczucie, kiedy ma się ochotę zmienić świat, upiec ciasto dyniowe, pójść na spacer, nauczyć się grać na jakimś instrumencie, nawiązać rozmowę z nieznanymi ludźmi, zacząć coś ćwiczyć albo chociaż szybko ogarnąć naukę i przez resztę dnia zająć się rozwijaniem swojej duszy, a kończy się na tym, że nie robisz nic? Mam nadzieję, że nie tylko ja tak mam. Pomimo moich najszczerzych chęci mam zastój od kilku lat w samorealizacji. Dookoła wszyscy mają jakieś zainteresowania, hobby, a kiedy mnie ktoś o to pyta czuję się naprawdę źle i głupio, bo nie ma odpowiedzi, której mogłabym udzielić. Lubię melancholijnie patrzeć w okno i spać w dzień, liczy się? Kiedyś na jednej lekcji w gimnazjum przyszedł do nas psycholog i spytał o zainteresowania, odpowiedziałam, że oddychanie (wiem, śmieszek ze mnie), żałuję do teraz, bo pani mnie

## Cześć, jestem X I jestem permanentnie zmęczona

tak zmierzyła jakbym była pasożytem. Może jestem? Najgorsze jest to, że ja doskonale wiem, co jest źródłem mojego lenistwa- telefon. A właściwie wszelkie aplikacje. „Tak, tak, już się zabieram za naukę, tylko jeszcze przejrzę snapa, instagrama, tumblra, facebooka, youtubea, jeszcze zagram w słowotok”, a trzy godziny później zaczynam się uczyć. Siedzę do nocy, czasami śpię jakieś 4 godziny, a następnego dnia wszystko zaczyna się od nowa. Jestem maksymalnie zmęczona, na lekcjach często ledwie trzymam oczy otwarte, a gdy wracam do domu, zamiast choćby zdrzemnąć się lub zrobić lekcję, nie robię nic, więc znów kończy się to tym, że ani się nie wyśpię, ani nie zrobię porządnego lekcji. Wpadłam w błędne koło i nie wychodzę z niego na własne życzenie. Tak na-

prawdę dawno zmieniałabym telefon na jakiś stary, ale powstrzymuje mnie od tego aparat. Robię milion zdjęć, a znakomitą większość naprawdę lubię. Można uchwycić jakikolwiek moment, a dla mnie jest to szczególnie ważne, bo jestem niesamowicie sentymentalna (a rok po zrobieniu zdjęcia, przypadkowo otwieram folder ze zdjęciami na laptopie i przez kolejną godzinę błędę we wspomnieniach). Jeśli ktokolwiek przebrnął przez ten artykuł aż tutaj, to chcę podziękować i przeprosić, bo nie lubię straszyć takich pseudomotywacyjnych tekstów, a właśnie sama taki napisałam. Miłego życia ludzie, wyśpijmy się wszyscy.

XYZ



### MAGICZNE PARAPETY

W naszej szkole znajdują się parapety... Można by rzec miejsce niemal kultowe.

## Szkoła, ludzie i parapety

Zwyczajnie nadzwyczajne. Witają nas przyjaźnie tuż po wejściu do szkoły. To oaza koczujących. Przystań dla zmęczonych życiem jednostek. Siedlisko próżności. Obszar zebrania towarzyskich. Niektórym udaje się złapać miejscówki, mające moc porażania wiedzą. Słowem – tętniące życiem serce szkoły. Podczas przerw oczywiście, bo wiadomo w czasie lekcji (po rozejściu się do klas) życie zamiera.

Wiadomo też - wyjątkowe miejsca przyciągają wyjątkowych ludzi... Czar parapetów wzywa. Jutro też tam będziemy!

### SKLEPIK - PRZYSTAŃ RADOŚCI

Każdy z nas miewa gorsze dni w szkole. Czujemy wtedy smutek i przygnębienie.

W takie dni lekcje się dłużą i na nic nie mamy ochoty. Ale jest miejsce,

dzięki któremu możemy poczuć się lepiej. Szkolny sklepik. Na czym polega jego wyjątkowość? W naszym sklepiku króluje pani Iza. Cudowna, przemiła osoba – osobowość wyjątkowa po prostu. Idziesz po pyszną bułkę i malinowy koktajl, a dobre słowo i uśmiech masz w gratisie. Sklepik to dobry interes... szczególnie dla nas.

Weronika Tatarynowicz



# Za drzwiami strachu

*„Już sobie poszedł, tak mi się przynajmniej zdawało... W chwili, kiedy usiadłam pod oknem na strychu, wydało mi się, że jestem już bezpieczna całkowicie i to był mój największy błąd. Blask księżyca o północy rozjaśniał jedynie niektóre zakamarki tej szarej nory. Wyobraź sobie, że nic nie słyszysz, kompletna cisza, która trwa wiecznie. Czy jest to lepsze od krzyku przesywającego twoje ciało?”*

**C**o czuliście czytając ten fragment? Niepewność, pustkę, czy strach? Strach wg definicji słownikowej to: „niepokój wywołany przez grożące niebezpieczeństwo lub przez rzecz nieznaną, która wydaje się groźna”. Powyższy opis, w moim mniemaniu, idealnie oddaje definicję strachu, gdyż powyżej opisanego zjawiska nie możemy precyzyjnie scharakteryzować, co pobudza naszą wyobraźnię do wykreowania nieznanego nam wcześniej obrazu i pocucia bodźców dostarczanych bohaterce. Co więcej, próbujemy zrekonstruować to niedokończone zdarzenie, mimo że nie znamy całej historii.

Na strach reagujemy w przeróżny sposób, lecz próg tej reakcji zależy od konkretnej osoby. Ci, którzy unikają sytuacji zagrożenia, gdy owo zagrożenie się pojawi, zareagują na nią silniej niż ci, którzy mają do czynienia ze strachem na co dzień. Strach bierze się również z ludzkiej zdolności do łączenia ze sobą faktów.

Ile osób, tyle definicji i progów strachu. Boimy się różnych rzeczy, zja-

wisk. Mamy swoje fobie, które są związane z reakcjami wewnętrznymi. Wiedzieliście na przykład, że istnieje choreophobia, czyli strach przed tańcem lub pentheraphobia – strach przed teściową? Niektóre z naszych fobii wydają się być śmieszne, ale to my je kontrolujemy i mimo iż są one w nas obecne, zachodzi w naszym ciele wiele procesów, które umożliwiają nam odróżnienie świata fikcyjnego od rzeczywistości.

Kiedy nie ma się czego bać, tchórz może być tak samo odważny jak każdy inny (George R.R. Martin „Gra o tron”). Życie stawia nas w różnych sytuacjach - czasami w obliczu ogromnych wyzwań. To dla człowieka czas próby. Strach jest więc też po to, żeby poprzez jego pokonanie dać świadectwo swojej odwagi.

Człowiek lubi się bać, ale paradoksalnie tylko wtedy, kiedy czuje się bezpieczny. Świadczy o tym chociażby miłość wielu ludzi do horrorów i zwyczaj Halloween. Dnia 31 października budzi się świat grozy i wszystkie upiory przychodzą z zaświatów i są wśród nas. Dla niektó-



rych brzmi to fascynująco. Warto poznać genezę tego świata. Ze strachem ma ona wiele wspólnego.

“W psychologii często mówi się o tzw. przyjemności ze strachu. Jest to mieszanina strachu i radości, która wiąże się z powrotem do bezpieczeństwa. Opuszczamy jedynie w myślach nasz pewny, realny świat – pozwalamy sobie na przeżywanie dreszczyku emocji wirtualnego niebezpieczeństwa będąc cały czas świadomym, że siedzimy bezpiecznie w fotelu” (Ulrich Kobbe).

Także drodzy czytelnicy - nie martwmy się, gdy jakaś postać wyjdzie nam z telewizora lub zobaczymy kogoś za nami patrząc w lustro, ponieważ to wszystko jest fikcją... prawda?

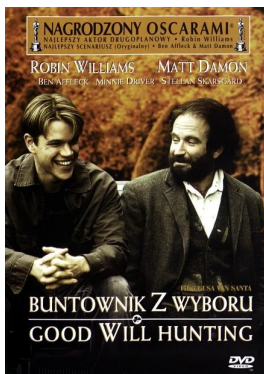
Lady



**Z**daję sobie sprawę, że po bez-  
troskich i pełnych wrażeń wa-  
kacjach trudno jest wrócić do szko-  
ły, a już w ogóle przestawić się na  
jesienny tryb życia. Dni stają się  
krótsze, zimniejsze i bardziej ponu-  
re. Znajomi organizują mniej imprez,  
nie jest się już tak otwartym na  
wszystkie propozycje i znajomości  
jak podczas lata. I z czego się tu cie-  
szyć? W tym artykule znajdziecie  
powody do polubienia jesiennej me-  
lancholii.

1. Wszystkie owady, które zatrucha-  
ły nam życie podczas wakacji ZNI-  
KAJĄ!
2. Tak samo jak przesadne upały  
kiedy pocisz się nawet siedząc!
3. HALLOWEEN, no bo kto nie lubi  
oglądać horrorów i wydrążyć dyni?
4. Dziwnie przyjemne trzeszczenie  
zeschniętych liści pod butami
5. \*GIRLS ALERT\* sezon na palenie  
zapachowych świeczek i kupowanie  
grubych swetrów, szali i kurtek.
6. Nowe sezony twoich ulubionych  
seriali!
7. Picie gorącej czekolady/herbaty/  
kawy/Pumpkin Spice Latte.
8. esienne spaceru.
9. Chodzenie w grubych skarpet-  
kach od babci po domu.
10. Oglądanie filmów – jesienne wie-  
czory są do tego idealne. Przedsta-  
wiam kilka propozycji. Szykuj koc  
oraz kubek herbaty!

### BUNTOWNIK Z WYBORU ( Good Will Hunting reż. Gus Van Sant 1997)



Historia mate-  
matycznego  
geniusza z Bo-  
stonu który  
zmuszony jest  
uczęszczać na  
terapię psy-  
chologiczną by  
uniknąć wię-  
zienia. Świet-  
nie poprowa-  
dzone dialogi z  
ironicznym poczuciem humoru (Ben

## Jak przetrwać jesień?

Affleck i Matt Damon otrzymali  
Oscara za scenariusz oryginalny),  
przepiękne zdjęcia oraz nieszablono-  
we ukazanie wątku miłosnego i mę-  
skiej przyjaźni.

### RUSHMORE (reż. Wes Ander- son 1998)



Komedia dla  
hipsterów. 15  
-letni Max  
Fischer syn  
fryzjera, jest  
u c z n i e m  
Rushmore -  
elitarnej szko-  
ły dla boga-  
tych i "dobrze  
urodzonych",  
do której on

dostał się dzięki stypendium uzyska-  
nym za napisanie sztuki. Chłopak  
uczy się fatalnie i czuje się gorszy od  
swoich "dobrze urodzonych" kole-  
gów, zaczyna więc wymyślać kłam-  
stwa na swój temat, na przykład, że  
jego ojciec jest neurochirurgiem, a  
on sam odnosi sukcesy na płaszczyź-  
nie seksualnej z matkami uczniów.  
Zakochuje się w nauczycielce, o któ-  
rą rywalizuje z żonatym i bogatym  
Hermanem Blume – dobroczyńcom  
szkoły. Wszystko to w jesiennej pa-  
lecie kolorów i symetrycznych uję-  
ciach.

### AMERICAN BEAUTY (reż. Sam Mendes 1999)



Kultowa hi-  
storia żonate-  
go mężczyzny  
przeżywające-  
go kryzys  
wieku śred-  
niego, który  
zakochuje się  
w przyjaciółce  
swojej nasto-  
letniej córki.

Dla niej zaczyna nawet biegać, bo  
„chce w końcu dobrze wyglądać  
nago”. Wiele scen zawiera jesienny  
krajobraz amerykańskich przed-  
mieść. Kevin Spacey w szczytowej  
formie.

### HALLOWEEN (reż. John Car- penter 1978)



Najlepszy  
horror o  
tematyce  
hallowee-  
nowej. Każ-  
dy powi-  
nien zoba-  
czyć.

### JEŹDZIEC BEZ GŁOWY (Sleepy Hollow reż. Tim Bur- ton 1999)



Johnny  
Depp, Tim  
Burton,  
Horror.  
Wystar-  
czająca  
re k -  
omendacja.

11. To sezon na potrawy z dyni!  
Przepisy na pyszne dania można zna-  
leźć w Internecie.
12. I przede wszystkim... CORRAZ  
BLIŻEJ ŚWIĘTA!

MB

# Kotlet, ale nie schabowy

**Z**aczynając czytać ten artykuł, zapewne zastanawiacie się, że jeśli nie o nasz kochany kotlecik schabowy, to o co może chodzić. Otóż w społeczności, w której się obracam (czyli nerdów i otaku, szalejącymi za mangami i anime) jeśli mowa o kotlecie - tylko jedna osoba na przyjdzie nam na myśl.

Katt Lett- to młoda autorka komiksów i webkomiksów, która jak każdy w tych czasach rozpoczęła swoją karierę oczywiście w Internecie. Zaczęła się od rysunków na devianarcie, gdzie Michalina Daszuta (Katt Lett) zaczęła stylizować swoją kreskę na te znaną nam z mang, czyli japońskich komiksów.

Wtedy odezwała się do niej bardzo popularna w polskim fandomie mangi i anime strona centrum-mangi.pl i zaproponowała zamieszczanie jej komiksów. Katt już wcześniej tworzyła webkomiksy, lecz robiła to jedynie do szuflady. Teraz mogła rozpocząć publikację swoich dzieł, a to był dopiero początek! Michalina z każdą chwilą zyskiwała kolejnych czytelników, a jej komiksy przez długie tygodnie potrafiły utrzymać się na pierwszy miejscach w rankingu znajdującym się na stronie centrum-mangi.pl, co w towarzystwie mang, było ogromnym sukcesem.

Katt Lett, jak sama często powtarza, była tylko zwykłą nastolatką. Postanowiła, więc dodać do swojego życia odrobinę fantastyki i tak powstał jej pierwszy komiks: TheNom. Najciekawsze w tym webkomiksie jest to, że autorka wzorowała główną bohaterkę na swojej osobie, a przedstawione postacie i wydarzenia na realnych zdarzeniach z jej życia. Co sami przyznacie było interesują-

cym posunięciem.

Jednak to co przyciągało tak wielu czytelników do dzieł Katt to ciekawe aspekty, które w nich umieszczała, a których często brakowało nam w japońskich komiksach (mangach). Po pierwsze komiksy Michaliny były kolorowe, co już wyróżniało je na tle czarno-białych mang. Po drugie Katt nawiązywała w swoich komiksach do tradycji polskiej i zamieszczała w nich dużą dawkę słowiańskiego humoru, który naprawdę współgrał z nastrojem całości. Jej pracę wyróżniał także romans i emocje bohaterów, a także to, że główne skrzypce grała najczęściej kobieta. Ten schemat pojawiał się kolejno, w prawie wszystkich webkomiksach i opowiadaniach Katt (zamieszczała je na chomikuj), jednakże nie oznacza to, że jej kolejne „dzieci” były nudne, czy przewidywalne.

Wręcz przeciwnie moi drodzy! Oprócz sielankowego życia bohaterów, Michalina potrafiła także w prosty i ciekawy sposób pokazać nam naprawdę istotne problemy ludzkiego życia. W TheRacist i Artificial People, poprzez wprowadzenie nie do końca ludzkich bohaterów tak jak: rzymscy bogowie, czy homodeusy (sztuczni ludzie), ukazywała nam wiele problemów społecznych, ale także tych związanych z samą naturą człowieka i jego człowieczeństwem.

Katt jednak to nie wystarczyło i postanowiła pójść o krok dalej. W sierpniu 2014 roku z pomocą wydawnictwa Kotori wydała swój pierwszy komiks w formie papierowej: Exitus Letails. Teraz ma na swoim koncie już 4 tomy tego komiksu, a także 2 nowelki: HFOD (Hunting For Online Demons) i Prize, a także niedawno wydany kolorowy komiks zatytułowany: Artificial People Magenta.

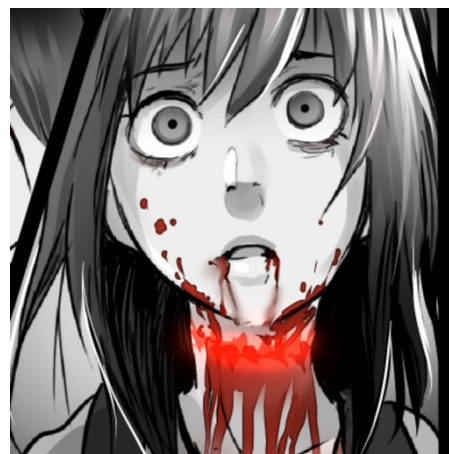
Dzięki prężnej współpracy z wydawnictwem Kotori, często można przeczytać wywiady z nią w popularnych



magazynach, a ostatnio wystąpiła nawet w: „Dzień Dobry TVN”. Katt promuje także swoje komiksy przez sprzedaż różnych gadżetów takich jak np.: poduszki, kubki, czy przypinki. Można ją także spotkać na różnego rodzaju konwentach, ostatnio np. zawitała na Japaniconie.

Gdzie jednak jednym się udaje i zyskują popularność, tam od razu pojawiają się internetowi „specjaliści”, którzy oczywiście wiedzą wszystko o wszystkim. Internetowy hejt dotknął też Katt. Oczywiście jej komiksy nie są jakimiś wielkimi arcydziełami i mimo poruszania kwestii istotnych takich jak: homofobia, depresja, to jednak jej prace służą głównie temu, żeby umilić ludziom czas. Za to można ją docenić. Ja zachęcam do sięgnięcia po chociażby jeden z komiksów Michaliny „Katt Lett” Daszuty nim wyda się własną opinię. Czy można bowiem oceniać, nawet nie wiedząc co dana osoba ma nam do powiedzenia?

Julia



# Czytam – to brzmi dumnie!

Akcja Narodowego Czytania jest jednym z tych przedsięwzięć, które na powrót mają rozpalić w Polakach miłość do książki. Miłość w ostatnich latach poważnie nadwątloną przez wszechobecną elektronikę, która przywłaszczyła sobie sporą część przestrzeni zajmowanej wcześniej przez słowo drukowane. Ale półki zostały odkurzone i książka powoli wraca na należne jej miejsce. Na szczęście.

Po raz pierwszy w kilkuletniej już historii Narodowego Czytania, do akcji włączył się Powiat Pilski. Pracownicy samorządu, razem z parafią p.w. Świętej Rodziny, przygotowali wyjątkowy literacki spektakl. Zgromadzeni w ciepły, wrześniowy, sobotni wieczór uczestnicy spotkania otrzymali oprawiony fragment powieści „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza. Ten sam, który publicznie prezentowali zaproszeni goście. Wybrano rozdziały kończące dzieło, a więc kluczowy fragment utworu naszego noblisty. W gronie osób czytających przy mównicy znaleźli się nie tylko gospodarze – ksiądz Zbigniew Hul i starosta Eligiusz Komarowski, ale również parlamentarzyści: Marcin Porzucek, Krzysztof Paszyk, Grzegorz Piechowiak i Błażej Parda, prezydent Piły Piotr Głowski z małżonką, radni rady miasta: Przemysław Gawroński i Jacek Bogusławski, przedsiębiorca Jan Lus, dyrektor pilskiej Biblioteki Joanna Wyrwa – Krzyżañska, dyrektorzy i nauczyciele: Urszula Mrall, Donata Orzełek, Bożena Zajączkowska oraz uczennica Weronika Drop.

Strzałem w dziesiątkę okazało się

zaproszenie Chóru Liceum i Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego pod dyktando Karoliny Pettke. Zgromadzonych zachwyciło wykonanie pieśni „Co ma przeminąć, to przeminie”, nawiązującej w prostej linii do słów wypowiedzianych w Rzymie przez Piotra: „Quo vadis, Domine?”. Wewnątrz świątyni rozległy się gromkie brawa, nie obyło się bez bisów.

Narodowe Czytanie to akcja organizowana przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej od 2012 roku. Polacy czytali już wspólnie „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, dzieła Aleksandra Fredry, „Trylogię” Henryka Sienkiewicza oraz „Lalkę” Bolesława Prusa. Wybór „Quo vadis” na bohatera piątej edycji „Czytania” można interpretować wielowątkowo. Po pierwsze, powieść przybliża początki chrześcijaństwa, a Polska obchodzi właśnie 1050. rocznicę chrztu. Po drugie, mija 100 lat od śmierci Sienkiewicza (literat zmarł

dokładnie 15 listopada 1916 roku). Wreszcie po trzecie – „Quo vadis” po prostu warto znać ze względu na zjawiskową treść i formę. Książka po raz pierwszy została wydana w Krakowie, w 1896 roku. Powieść w błyskawicznym tempie odniosła światowy sukces, a do tej pory przetłumaczono ją na ponad pięćdziesiąt języków.

Kolejna edycja „Narodowego Czytania” czeka nas za rok, jak zwykle na początku września.





### E. Lockhart „Byliśmy łgarzami”

Większość z nas nie zdaje sobie sprawy z tego, jak ciężko jest poradzić sobie ze stratą najbliższej osoby. Nie rozumiemy, jakim szokiem okazuje się cisza, pustka. Nie zastanawiamy się nad tym, ponieważ na co dzień staramy się skupiać swoją uwagę na teraźniejszej chwili, nie martwiąc się zbyt mocno przyszłością i co nas w niej czeka.

Ludzie popełniają błędy - wiadomo to nie od dziś. Niektóre z nich nie są zamierzone, wynikają z czystej głupoty. Wystarczy jedna chwila, by zaprzepaścić wszystko, do czego zmierzaliśmy przez dłuższy czas. Następuje wtedy efekt domina i jedno niepowodzenie przewraca każdy kolejny element. To, co dzieje się wtedy wewnątrz człowieka trudno jest opisać słowami. Jego irracjonalne zachowanie w momencie, gdy zostaje pozbawiony wszystkiego, co stanowiło dla niego priorytet, wynika z poczucia bezsensu.

Książka autorstwa E. Lockhart pt.



„Byliśmy łgarzami” sprawiła na mnie ogromne wrażenie i śmiało mogę stwierdzić, że należy ona do czołówek najlepszych przeczytanych przeze mnie powieści. Opowiada ona o przyjaźni pomiędzy trzema członkami rodu Sinclairów oraz pochodzącym z o wiele biedniejszej rodziny

Gatwickiem Matthew Patilem. W czasie letnich wakacji, rok w rok, przebywają na wyspie należącej do Harrisa Sinclaira. W tym czasie zacieśniają więzi między sobą, tworząc pozornie nieprzerwaną nić, która łączy ich ze sobą. Dlaczego tylko pozorną? Ponieważ nawet tak głęboki związek nie jest w stanie pokonać tego, co ich spotkało. Porusza także aspekt dyskryminacji ze względu na gorsze pochodzenie. Pokazuje jak z powodu przynależności do tzw. niższej klasy człowiek może być traktowany jako osoba gorsza, niewarta obdarzenia szczerym, głębokim uczuciem.

Jest to niesamowicie inteligentna historia pełna pięknej miłości, bólu i cierpienia. Zmusza do myślenia i chwili refleksji nad wartością i trwałością wszystkiego, co stanowi dla nas najbliższe otoczenie. Jej nieprzewidywalne i nietuzinkowe zakończenie stanowi niemały szok, dzięki czemu książka jest naprawdę wyjątkowa. Chciałabym polecić ją każdemu, ponieważ jest naprawdę warta przeczytania.

KC

### Jesteś mądry, "normalny" czy "wadliwy"?

Współcześnie możemy spojrzeć na siebie z innej perspektywy, z perspektywy inteligencji wielorakiej, opracowanej przez prof. Howarda Gardnera.

Ten amerykański psycholog mówi nam, że każdy z nas jest wyjątkowy i posiada wszystkie rodzaje inteligencji podlegające rozwojowi dzięki różnorodnym ćwiczeniom.

8 typów inteligencji H. Gardnera

1. językowa

2. matematyczno-logiczna

3. ruchowa

4. wizualno-przestrzenna

5. muzyczna

6. przyrodnicza

7. interpersonalna

8. egzystencjalna

Przeczytaj o czterech typach inteligencji; następne w kolejnym numerze gazety

**Inteligencja przyrodnicza** (inaczej naturalistyczna lub środowiskowa)

Czy Twoje serce bije dla przyrody? Czujesz się z nią niezwykle związany? Jeśli Twoja odpowiedź brzmi "tak", być może jest to właśnie Twój typ inteligencji. Osoby obdarzone inteligencją przyrodniczą "czują" naturę, kochają zwierzęta, godzinami

mogłyby pracować w ogrodzie i nie wyobrażają sobie życia bez postępowania w zgodzie z naturą. Niewykluczone, że przejawiałeś ją już w dzieciństwie. Dzieci-przyrodnicy spędzają czas na świeżym powietrzu, zbierają kwiaty, kamienie czy muszeczki, a także opiekują się zwierzętami i je obserwują. Jesteś już pewien, że inteligencja przyrodnicza to właśnie ta, która najlepiej do Ciebie pasuje? Zatem nic nie stoi Ci na przeszkodzie, by zostać w przyszłości botanikiem, rolnikiem, a nawet weterynarzem.

**Inteligencja muzyczna** (inaczej słuchowa lub rytmiczna)

Łatwiej Ci zrozumieć świat przez

# Odkrywamy Sekrety Świata

## CO OZNACZA BYCIE SMAKOSZEM?

Co tak naprawdę oznacza bycie smakoszem? Kto może siebie nazwać prawdziwym smakoszem?

Na początek zacznijmy od tego, jakie mamy rodzaje smaków. Słodki, kwaśny, gorzki, słony i umam. Tylko, czy aby na pewno to prawda. Obalmy mit dotyczący rozmieszczenia danych smaków, na naszym języku. Jeśli chcecie się przekonać, że to nie od tego zależy, to na patyczek do uszu nałóżcie sobie trochę miodu, lub soku z cytryny i posmarujcie nim język na całej powierzchni, a przekonacie się, że wszystko co nam wpajano dotyczące smaków, było tak naprawdę kłamstwem.

Jeśli chcemy się przekonać, czy jesteśmy smakoszami, wystarczy, że do czystego szkła, przyciśniemy czubek języka. Ilość śladów, w kształcie małych kropek, będzie oznaczać ilość kubków smakowych. Im więcej ich posiadamy, tym jesteśmy większymi smakoszami.

**Uwaga!** Tylne części naszego języka jest niezwykle wrażliwa na gorzkie smaki, po to abyśmy mogli wypluć nieodpowiednie substancje.

## PILSKA PIWNA MIŁA

Czym jest piwna miła?

Piwna miła to połączenie aktywności fizycznej z przyjemnością. Jak sama nazwa mówi, jest to bieg o dystansie 1600

metrów, czyli 4 kółek 400-metrowych. Co okrażenie uczestnik musi wypić butelkę piwa.

Ten rodzaj spędzania czasu, jest dla osób lubiących biegać, ale również dla tych, co lubią złoty trunek. Ten sposób spędzania aktywności fizycznej, jest coraz bardziej popularny nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Za granicą są organizowane różnego rodzaju mistrzostwa w „piwnych milach”.

Nasze miasto nie jest dużo gorsze, bo już od dwóch lat jest organizowany ten bieg, na terenie „Pilskiej wyspy”. Z roku na rok uczestników przybywa. Oprócz samej przyjemności z biegania, bądź picia piwa (zależy, kto w czym gustuje), są również interesujące nagrody. Jedynym warunkiem wzięcia udziału w biegu jest ukończenie 18 lat.

## LATAJĄCE MIASTA

Czy istnieje coś takiego jak latające miasta? Czy ludzie zaobserwowali coś takiego?

Niejednokrotnie w Chinach zaobserwowano dziwne zjawisko, ukazujące miasto w chmurach. Niektórzy z początku uważali, że były to wysokie budynki przysłonięte chmurami. Z

czasem zmienili zdanie, gdy budynki zaczęły stawać się coraz większe i znajdować się coraz wyżej. Dlatego Chińczycy zaczęli nazywać to „latającymi miastami”, tylko czy mają rację? Czy naprawdę nad Chinami istnieją tajemnicze cywilizacje?

Niestety nie, ale pewności nie mamy. Wedle przypuszczeń naukowców jest to zjawisko tak zwanej *fatamorgany*, bądź zwykłej iluzji optycznej. Naukowcy przypuszczają również, że może to być tak zwana alternatywna rzeczywistość, która przy kontakcie z naszym światłem wywołuje iluzję w postaci miast w chmurach. Takie zjawisko było również widziane w Anglii. Czy mieszkańcy Anglii i Chin naprawdę widzieli latające miasta, czy była to tylko iluzja? Po dziś dzień dokładnie nie wiadomo co jest prawdą.



c.d. ze str. 8

dźwięki płynące z otoczenia? Muzyka jest Twoim całym światem? Jeśli posiadasz właśnie tę inteligencję to pojęcie „słuch muzyczny” pewnie nie jest Ci obce, gdyż jesteś mocno uwrażliwiony na jakiegokolwiek dźwięki. Osoby z tym typem dobrze śpiewają i tańczą oraz potrafią rozróżnić dźwięk poszczególnych instrumentów, a nawet odtwarzać melodię po jednokrotnym jej wysłuchaniu. Co więcej posiadają zdolności językowe i nie mają problemu z akcentami. Ten rodzaj inteligencji pojawia się najwcześniej, dlatego dzieci muzyczne otaczają się dźwiękami- bez przerwy śpiewają, nuca, łączą muzykę z najprostszymi czynnościami. Wszystko się zgadza? Taka jest właśnie Twoja inteligencja? Może Twoim

przeznaczeniem jest zostanie światowej sławy muzykiem albo piosenkarzem.

## Inteligencja logiczno - matematyczna

Osoby posiadające ten rodzaj inteligencji opierają się na myśleniu przy czynowo – skutkowym. Postrzegają świat poprzez ciągi zdarzeń, myślą logicznie i kreatywnie rozwiązują problemy. Rozwój tego typu inteligencji zaczyna się nim dziecko zacznie chodzić, czyli w okolicach pierwszych urodzin. Aby ją rozwijać powinno się stawiać przed dzieckiem zadania wymagające liczenia w pamięci, rozwiązywania problemów lub szacowania.

## Inteligencja językowa (inaczej lingwistyczna, werbalna)

Ludzie obdarzeni tym typem inteligencji posiadają umiejętność wyrażania własnych myśli poprzez słowo mówione. Posiadają oni tzw. „bogate” słownictwo, łatwość argumentacji, zamiłowanie do literatury, zabaw słownych, żartów, debat i przemówień publicznych oraz kreatywnego pisanie różnego rodzaju teksów. Elementami kluczowymi inteligencji językowej są: wrażliwość na dźwięki, brzmienie, rytm, modulację głosu, budowę i znaczenie słów. Aby rozbudzić w dzieciach inteligencję językową warto bawić się we wspólne wymyślanie bajek.

Weronika Jarczak  
Zuzanna Makowska

# MISTRZOWE SPORTU

**Tomasz Aszemberg, trener Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego w Piłce Siatkowej w Pile.**  
**W podsumowaniu poprzedniego sezonu i planach na nadchodzący rok.**

**S**ezon i Rok Szkolny 2015/2016 był bardzo udanym okresem szczególnie dla uczniów klasy 2 i 3 czyli przedstawicieli grupy juniorów. Po wytężonej pracy w okresie przygotowawczym, odbyciu wielu meczów sparingowych i trzech ogólnopolskich turniejów towarzyszących sięgnęli oni bowiem w sposób bezkompromisowy po Mistrzostwo Wielkopolski, które było już trzecim z rzędu mistrzostwem województwa juniorów naszego przyszłokolnego Klubu UKS SMS JOKER Piła, w którym występują wszyscy chłopcy uczący się w LO Mistrzostwa Sportowego. Warto nadmienić że w historii rozgrywek Wielkopolskiego Związku Piłki Siatkowej nikt do tej pory nie zdobył trzech z rzędu złotych medali w województwie w tej kategorii. Złoto wielkopolski dało naszemu klubowi możliwość rozegrania Ćwierćfinału Mistrzostw Polski na własnej hali. Mecze ćwierćfinałowe naszych chłopaków na hali przy

Bydgoskiej za każdym razem oglądał niemal komplet publiczności. Wśród kibiców byli nasi nauczyciele, inni uczniowie, rodziny zawodników oraz ich najbliżsi koledzy i koleżanki. Po bardzo ciężkich bojach z Cuprum Lubin, AZS PWSZ Nysa i Norwidem Częstochowa nasi zawodnicy wyszli obronną ręką awansując do Półfinałów Mistrzostw Polski. W półfinałach trafiliśmy na bardzo silne ekipy Trefla Gdańsk i MDK Warszawa, których musieliśmy uznać wyższość staczając z nimi bardzo wyrównane mecze, w których o zwycięstwach decydowały szczegóły. Po zakończeniu rozgrywek juniorskich pozostały jeszcze występy w trzeciej lidze wojewódzkiej seniorów. Nasi juniorzy grający w tej lidze niezwykle równo od początku sezonu wygrali ją ostatecznie triumfując jako młodzieżowcy w całych rozgrywkach nad zespołami seniorskimi.

Tegoroczny sezon również zapowiada się obiecująco. Jeśli chodzi o ju-

niorów, to faktem jest, że kilku bardzo dobrych uczniów już zakończyło maturę naukę w naszej szkole i z powodzeniem kontynuują swoje kariery na seniorskim poziomie w kraju. Jednak już po wstępnych przygotowaniach widać, że są następcy, którzy zdecydowanie utrzymają taki sam poziom grania. Ciekawie zapowiada się również grupa Kadetów czyli uczniów z klasy I. Ich umiejętności, możliwości i rokowania rozwojowe pozwalają z optymizmem patrzeć w nadchodzący sezon. Jesteśmy po obozie w Mrzeżynie, na którym dużo czasu poświęciliśmy na budowanie kondycji oraz na podstawy siatkarskiego rzemiosła. Powoli na treningach wchodzimy w skomplikowane ćwiczenia, które będą miały przełożenie na wysoki poziom gry, nie zapomnimy o ciągłym rozwijaniu zdolności motorycznych. Wierzymy, że ciężką i cierpliwą pracą osiągniemy w tym roku szkolnym zadowalające wyniki.



**27** lutego 2016  
godzina około 18:00 Ćwierćfinał Mistrzostw Polski. Mecz z AZS PWSZ Nysa. Wynik 2:2. Na hali mocny doping. Na zagrywce staję Filip Sobk o w i a k ( a b s o l w e n t

szkoły rocznik 97'). Niedokładne przyjęcie rozegranie na prawe skrzydło, do bloku skaczą nasi chłopcy. KONIEC! WYGRYWAMY 15:13 MAMY AWANS DO PÓŁFINAŁÓW MP w Gdańsku!

Jest to jeden z wielu sukcesów z

tamtego sezonu. Również w naszych głowach pozostają wspomnienia z Kwietnia gdzie udało się wygrać mecz z Słupcą oraz zwyciężyć 3 Ligę Mężczyzn w Wielkopolsce.

Dla nas zawodników był to ciężki sezon, dużo treningów, litry potu pozostawione na parkiecie przy Hali na Bydgoskiej oraz ośrodku nad morzem w Mrzeżynie. Dla kibiców siedzących na trybunach dużo stresu emocji. Wszyscy razem cieszyliśmy się z sukcesów oraz razem przeżywaliśmy porażki! Nie poddaliśmy się kiedy było ciężko, ponieważ mieliśmy wyznaczony cel na początku sezonu. Udało się go osiągnąć.

Sezon 16/17 zaczął się jak każdy inny. Spotkanie przed sezonem, treningi, ciężki obóz kondycyjno-wytrzymałościowy w Mrzeżynie. Udało się na Turniej do Warszawy mierząc się tam z najlepszymi

ekipami w Polsce. Następnie wybraliśmy się na Turniej do Olsztyna. Kolejne doświadczenie zebrane. Cele na ten sezon stawiamy podobnie jak w poprzednim. Zapowiada się bardzo dobrze ale nie zapieszajmy to - jednak sport. Jeżeli po sezonie powiem sobie „Zrobiliśmy co mogliśmy, daliśmy z siebie wszystko, poświęciliśmy się w 100% aby osiągnąć ten wynik” to znaczy, że to co zaplanowaliśmy udało się osiągnąć.

Miłosz Gast, klasa 3 LOMS



# Sukcesy PTPS



## II miejsce

Finał Mistrzostw Wielkopolski w Piłce Siatkowej Juniorek

## III miejsce

Finał Mistrzostw Wielkopolski w Piłce Siatkowej Kadetek

## I miejsce

Ćwierćfinały Mistrzostw Polski w Piłce Siatkowej Juniorek

## I miejsce

Półfinały Mistrzostw Polski w Piłce Siatkowej Juniorek

## VII miejsce

Finał Mistrzostw Polski w Piłce Siatkowej Juniorek



Półfinały Mistrzostw Polski  
w Piłce Siatkowej Juniorek



#### Zespół redakcyjny:

red. naczelna - Matylda Błaszczuk

Julia Kozera, Sandra Moszyk, Nikola Maziarz, Weronika Tatarynowicz, Jagoda Nitecka, Julia Kozera, Klaudia Czańska, Weronika Jarczak, Weronika Pinkowska, Zuzanna Makowska, Miłosz Gast

opieka nad redakcją - Arleta Nowak, Monika Kubik



gazetka.lo@poczta.fm